

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 39 — ROK VIII

ŁÓDŹ, CZWARTEK 14 LUTEGO 1952 ROKU

CENA 10 GR

Z uczuciem dumy i radości omawiają włókniarze łódzcy Wielką Kartę zwycięży narodu

ZPB IM. HARNAMA

Przebieg dyskusji na zebraniu w ZPB im. Harnama świadczył, że aktywni partyjni i związkowcy dokładnie zapoznali się z poszczególnymi artykułami projektu Konstytucji, przeanalizowali je i przemyśleli.

Przedmiotem żywej dyskusji były artykuły o zakresie działania Rady Państwa. Zabierali w tej sprawie głos między innymi tow. Stępień i Królak, podkreślając głęboko demokratyczny sens ustawy o wprowadzeniu kolegiatalego kierownictwa państwem.

Szeroko omawiano również art. 69 i art. 70 o równouprawnieniu wszystkich narodowości oraz wolności sumienia i wyznania.

„Żadna z konstytucji burżuazyjnych nie realizuje w praktyce zasady równości obywateli wobec prawa — oświadczył tow. Ciesielski. — Wyzysk i nieludzki ucisk ludności w koloniach przez rządy krajów kapitalistycznych jest jednym z dobitnych wyrazów ostawionej „wolności” amerykańskiej, czy „demokracji angielskiej”. Głęboko słuszne i sprawiedliwe jest traktowanie kwestii religij jako sprawy prywatnej obywateli i oddzielenie jej od zagadnień politycznych i społecznych — powiedział tow. Bojarski.

Radośnie i dumnie brzmiał każdy artykuł naszej Konstytucji — powiedział tow. Czerniński. — Musimy jednak jasno zdać sobie sprawę z obowiązków, jakie nakłada na nas ten wspaniały dokument zwycięży i zwycięstw Polski Ludowej. Nie wolno nam ani na chwilę spocząć w walce o przedterminową realizację Planu 6-letniego.

Wierząc, że w wyniku zastraszającego analfabetyzmu wśród kobiet. Dziś w Polsce Ludowej raz na zawsze skończyliśmy z tą smutną spuścizną rządów kapitalistycznych.

Z entuzjazmem opowiadał tow. Dokurno o warunkach, w jakich przeżywa jego rodzina zamieszująca w Związku Radzieckim. „Brat jest na studiach inżynierskich w Baku. Dumny jestem z niego. Niedawno matka moja wyjechała na północne wybrzeże na Krym. Czyż jest do pomysłenia, aby takie warunki znaleźli ludzie pracy w kraju kapitalistycznym. Osiągnięcia ludzkiej pracy w Związku Radzieckim są dla nas drogowskazem w walce o zbudowanie podstaw socjalizmu. Daleko nam jeszcze do osiągnięcia Wielkiego Kraju Rad, lecz krocząc po linii wytyczonej przez naszą Partię budujemy również w naszym kraju radośnie życie”.

ZPW IM. ŚWIĘCZEWSKIEGO

Wprost od maszyn, w roboczych kombinazonach — przyszli robotnicy ZPW im. gen. Świeczewskiego, by zabrać głos w dyskusji nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

— Konstytucja przed wojną — mówi towarzysz Spławski — służyła nie klasie robotniczej, ale fabrykanciej bandzie, która tuczyła się naszą krewią.

— Nie było dla nas urlopów — mówił dalej tow. Spławski — nie było roboty. A teraz roboty dla każdego wystarczy. I wiem, że po pracy otrzymam zasłużony wypoczynek, że w czasie mojej spedykcji, gdzie chcę, — Nasza Konstytucja napawa mnie dumą — mówił towarzysz Urbaniak. — Ja osobiście czytam ze wzruszeniem artykuły, bo ona mówi o tym, o czym marzyłem przez całe życie.

ZPDZ IM. KONOPNICKIEJ

— Jednym z największych naszych osiągnięć — mówił tow. Herbich — osiągnięciem, zagwarantowanym w Konstytucji — jest prawo do nauki. Dawniej uczylimy się przy ogniu błyskającym z pieca, bo na naftę nie było. Dziś nasze

Faszystowski rząd Faure'a prześladowa Polaków we Francji

PARYŻ (PAP). — Władze francuskie w dalszym ciągu prześladowały brutalnie Polaków we Francji. W dniu 7 lutego br. otrzymali nakaz opuszczenia Francji małżonkowie Michał i Maria Dyskin — Polacy, zamieszkałi we Francji od 1924 r.

Maria Dyskin zajmowała się jako ochotniczka do armii francuskiej, a później podczas okupacji hitlerowskiej brała czynny udział w ruchu oporu.

Złotych racjonalizatorów Wojsk Lotniczych



Dnia 7 lutego br., dowódca Wojsk Lotniczych, gen. broni J. Turkiel dokonał otwarcia złota czołowych racjonalizatorów Wojsk Lotniczych połączonego z wystawą prac racjonalizatorskich. Na zlot przybyli najlepsi racjonalizatorzy jednostek lotniczych — ułecerowie, podoficerowie i szeregowcy, których pomysły racjonalizatorskie znalazły szerokie zastosowanie w lotnictwie. NA ZDJĘCIU: generał broni J. Turkiel ogląda ekspozycję. CAF — AFPWP

Obowiązujemy się jako częśćka ludu polskiego w gromadę zorganizowaną, pracować nad przywróceniem mu tych wszystkich praw, których używanie stanowi prawdziwe władztwo ludu, niszczyć to wszystko, cokolwiek by przeszkadzało porównaniu kondycji społecznej, obalając stan społeczności, pozwalający jednym ciągnięcia korzyści z drugich. Dla tych celów oddajemy całe jestestwo nasze...”

(Z odezwy Organizacji Lud Polski — Gromada „Grudziądz”, 1835 r.)

Założa Zakładów im. Próchnika podjęła zobowiązania na cześć 8 Marca

W związku ze zbliżającym się Świętem Kobiet — 8 Marca i dla uczczenia projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, założa Zakładów im. dr Próchnika podjęła szereg cennych zobowiązań produkcyjnych. W zobowiązaniach tych dokumentują robotnicy swe uczucia miłości dla Polski Ludowej, która otacza

wszechstronną opieką kobiety pracujące, zapewnia im prawo do równej płacy za równą pracę, prawo do awansów, do nauki, troskliwą opieką otacza kobietę-matkę i jej dziecko.

Pracownicy taśmy młodzieżowej zobowiązali się produkować co dzień o 2 sztuki więcej, szyc jeden dzień zaoszczędzonymi niemi. Pracownicy taśmy 13 podjęli zobowiązania wartości ponad 3 tysiące zł, taśmy 3 około tysiąca zł, taśmy 5 około 4 tysięcy zł. itd.

Zespół młodzieżowy im. Hanka Sawickiej podjął zobowiązanie z sąsiednim zespołem, zobowiązując się oszczędzić ponad 500 zł. Zobowiązania indywidualne podjęły szwaczki i taśmowce: Majchrzak, Lankiewicz, Fabiśtak, Reszka, Zambrzuska i wiele innych. Do zobowiązań włączyli się prasowce, pracownicy laboratorium sortowni, salowi itd. Ogółem założa Zakładów im. dr Próchnika podjęła na cześć 8 Marca zobowiązania wartości 29.325 zł.

Prócz tego dla uczczenia projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej podjęła zobowiązania na sumę 10.477 zł.

Ślusarz poznański A. Rymaniak wykonał zadania Sześciołatki

POZNAŃ (PAP). — Ślusarz oddziału W-3 Zakładów Przemysłu Metalowego im. J. Stalina — Antoni Rymaniak, zatrudniony przy prostowaniu profilów, ukończył jako jeden z pierwszych w Polsce, a pierwszy w woj. poznańskim, całkowite zadania przypadające na niego w Planie 6-letnim.

W ostatnich dniach listopada ub. r. Rymaniak zobowiązał się przewidzianą dla niego produkcję Planu 6-letniego wykonać do końca marca br. Siów tych 9-krotnie przodkowniczo prac i dwukrotnie racjonalizator produkcji nie rzucał na wiatr.

Otrzymując za swoją wydatną pracę odznakę przodkownika pracy, Rymaniak podjął zobowiązanie wykonać do końca 1952 roku jeszcze raz wszystkich zadań przewidzianych na niego w Planie 6-letnim.



Wieczornica młodzieży w Wisła-Głębcach

Dumne meldunki włókniarzy łódzkich

Dzięki zobowiązaniom produkcyjnym podjętym dla uczczenia 10-lecia powstania Polskiej Partii Robotniczej założa ZPW IM. REYMONTA zrealizowała plan w styczniu w 103 proc. Na szczególne wyróżnienie zasługują — Józefa Majewska, z oddziału skracalni, która zwiększyła wykonanie bazy ze 124 do 138 proc. Janina Wykrętowicz i Krystyna Fijałkowska. W oddziale przedziału obrączkownic Halina Józwiak zwiększyła swą produkcję o 16 proc., a Janina Maliszewska o 12 proc.

Z poważną nadwyżką zrealizowali swe zobowiązania pracownicy ZPDZ IM. GŁAZIŃSKIEGO, dając w styczniu dodatkową produkcję wartości ponad 132 tys. zł.

W czasie III Harcerskich Igrzysk Zimowych, odbyła się w Wisła-Głębcach wieczornica młodzieży, z udziałem goszczących na Igrzyskach dzieci koreańskich.

Na wieczornicę przybył serdecznie witani przez młodzież: szef Głównego Zarządu Politycznego WP i wice-minister Obrony Narodowej, gen. M. Naszkowski, wiceminister Oświaty Dembiński i przewodniczący GKFF — Faruga. NA ZDJĘCIU: gen. M. Naszkowski bierze udział w zabawie młodzieży.

Uroczyste zakończenie II Spartakiady Zimowej WP

ZAKOPANE (PAP). — W środę 13 bm. w Zakopanem nastąpiło uroczyste zakończenie II Zimowej Spartakiady Wojska Polskiego.

Zamykając w imieniu ministra Obrony Narodowej, Marszałka Polski, Konstantego Rokossowskiego, Zimową Spartakiadę, wiceminister Obrony Narodowej, gen. broni Popławski, powiedział m. in.:

„Uzyskane na Spartakiadzie wyniki świadczą, że zrobiliśmy poważny krok naprzód w rozwoju sportu w naszym wojsku i podnoszeniu jego poziomu. Dowodem tego jest ustanowienie na Spartakiadzie 6 nowych rekordów Polski i 10 rekordów Wojska Polskiego.

KP Wielkiej Brytanii wzywa do masowej akcji protestacyjnej przeciwko zębnej polityce Churchilla

LONDYN (PAP). — Komitet Wykonawczy Brytyjskiej Partii Komunistycznej opublikował oświadczenie piętnujące zębą politykę rządu Churchilla i rzucające hasło masowej akcji protestacyjnej.

Czas już — głosi m. in. oświadczenie — by przeciwko rządowi konserwatywnemu wystąpił ci wszyscy, którzy chcą pokoju, niezawisłości narodu i poprawy warunków bytu.

W dalszym ciągu Komitet Wykonawczy Brytyjskiej Partii Komunistycznej wzywa najszerze masy ludowe do wspólnej walki o polepszenie warunków bytu i o zachowanie świadczeń społecznych, jak również o realizację następujących żądań: radykalne zmniejszenie wydatków wojskowych, rozwój stosunków handlowych między zachodem a wschodem,

Strajk patriotyczny objął całą Francję

PARYŻ (PAP). — Z całej Francji nadchodzi dalsze wiadomości o przebiegu strajku w dniu 12 bm. w rocznicę wydarzeń lutowych 1934 r.

W okręgu paryskim ruch strajkowy objął niemal wszystkie gałęzie przemysłu. W Nordzie i Pas de Calais robotnicy liczących sztywów węglowych strajkowali przez cały dzień. W Lyonie i okręgu lyońskim strajk objął kolejarzy, robotników przemysłu budowlanego, chemicznego itd.

W Bouches du Rhone strajkowało około 20 tysięcy robotników. Porzucili również pracę dokerzy departamentu Gironde, Hawru i innych portów.

Min. Wierbłowski na audiencji u Prezydenta RP

WARSZAWA (PAP). — Dnia 13 bm. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej przyjął na audiencji sprawozdawcę wice-ministra spraw zagranicznych Stefana Wierbłowskiego, przewodniczącego delegacji polskiej na VI sesji ONZ.

Z całego świata

BERLIN. — W dniu 12 lutego br. odbyło się w Berlinie posiedzenie Komitetu Obronców Pokoju NRD.

Na posiedzeniu uchwalono tekst odezwy, w której Komitet wzywa wszystkich Niemców do stawicznej walki przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

RZYM. — Przeszło 10 tysięcy robotników wielkiej fabryki łożysk kulkowych RIV w Turynie ogłosiło strajk, domagając się przyłączenia do pracy pewnej liczby bezrobotnych.

NOWY JORK. — Członkowie 16 związków zawodowych w San Francisco (stan Kalifornia) wchodzących w skład AFL i CIO oraz członkowie niezależnych związków zawodowych utworzyli nową organizację związkową pod hasłem walki ruchu związkowego o pokój w świecie amerykańskiego świata pracy.

BARCELONA. — Sąd Wojskowy Barcelony skazał na śmierć 9 działaczy hiszpańskiej Narodowej Konfederacji Pracy. Skazani przebywali w więzieniu od dwóch lat.

TEHERAN. — Amerykański bank eksportowo-importowy odmówił udzielenia Iranowi pożyczki w wysokości 25 milionów dolarów na zakup maszyn rolniczych w Stanach Zjednoczonych.

WASZYNGTON. — Prezydent Truman zwrócił się do Kongresu z daniem przedłużenia na dwa lata mocy obowiązującej ustawy o wznowieniu produkcji na obronę.

TEL AWIV. — Jak wynika z sprawozdania generalnego urzędu policji państwowej, liczba przestępstw wzrosła w roku 1951 o przeszło 43 proc. w porównaniu z rokiem 1950.

Przed 34 rocznicą powstania Armii Radzieckiej

MOSKWA (PAP). — Dnia 23 bm. mija 34 rocznica powstania Armii Radzieckiej. Prasa radziecka podaje, że w całym kraju odbywają się przygotowania do obchodu tej doniosłej rocznicy. W szkołach, klubach robotniczych i kołchozowych, pałacach kultury oraz jednostkach wojskowych wygłaszane są referaty i odczyty na następujące tematy: „Lenin i Stalin — organizatorzy i wodzowie Armii Radzieckiej”, „Partia Lenina — Stalina — inspirator i organizator historycznych zwycięstw narodu radzieckiego i jego sił zbrojnych”, — „Armia Radziecka — armia państwa socjalistycznego, niezawodny obrońca zdobyczy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej” oraz „Armia Radziecka stoi na straży pokoju i bezpieczeństwa naszej ojczyzny”.

Punkt konsultacyjny w Łódzkim Ośrodku Szkolenia Partyjnego

W Łódzkim Ośrodku Szkolenia Partyjnego, Traugutta 1, został otwarty punkt konsultacyjny dyskusji nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W punkcie tym zainteresowani otrzymać mogą pomoc konsultacyjną, bibliograficzną oraz pomoc w opracowywaniu referatów i pogadarek na temat projektu Konstytucji.

Punkt konsultacyjny czynny jest codziennie od godz. 10 do 22, w niedziele od godz. 10 do 14, Nr tel. 201-51.

„O poprawę warunków bytu, o wolność i pokój!” Konferencja robotników metalowców krajów europejskich

WIEDŃ (PAP). — 12 lutego rozpoczęły się w Wiedniu obrady robotników — metalowców krajów europejskich. W obradach bierze udział ponad 200 delegatów 21 krajów.

Obrady toczą się pod hasłem „o poprawę warunków bytu, o wolność i pokój!”, „o wyeliminowanie międzynarodowej solidarności klasy robotniczej i pogłębienie przyjaźni między narodami!”.

Konferencję zagal przewodniczący Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Zawodowców Pracowników Przemysłu Metalowego i Przemysłu Budowlanego (departament branżowy SFZZ) — Giovanni Roveda.

Referat wygłosił delegat Francji, Henri Jourdain. Przypomniawszy fakty Jourdain dowodził, że rozpętany przez rządy krajów kapitalistycznych wysięg zbrodni i przygotowania do wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej prowadzi do zmniejszenia przychodu mas pracujących i do gwałtownego spadku ich poziomu życia.

Wskazywał na przyczynę wojny — „nie było mowy wówczas o jakiegokolwiek opiece nad kobietą w czasie ciąży i porodu. Przy porodzie obecne były „akuszerki” nie posiadające żadnych kwalifikacji, które nieraz przez swe „zabieg” powodowały śmierć matki i noworodka. Ciemnota i wiara w różną zabobony była wynikiem zastraszającego analfabetyzmu wśród kobiet. Dziś w Polsce Ludowej raz na zawsze skończyliśmy z tą smutną spuścizną rządów kapitalistycznych.

Od was bracia-chłopi zależy

Rolnictwo, kluczowa po przemyśle gałąź naszej gospodarki, stoi w bieżącym roku w obliczu szczególnie odpowiedzialnych zadań. Niewiele jeszcze o ich wielkiej wadze mówią sumaryczne liczby planu, ustalające wzrost produkcji roślinnej o co najmniej o 10,2 proc., a produkcji zwierzęcej o 5,2 proc. w porównaniu z produkcją ub. roku. Odpowiedzialność rolnictwa za wykonanie postawionych przed nim zadań stanie się w pełni zrozumiałą dopiero wówczas, gdy uprzytomnimy sobie znaczenie tych zadań dla całej gospodarki. Jak wiele trzeba będzie ofiarnej pracy, aby rolnictwo wywiązało się z honorem ze swych podstawowych obowiązków wobec ojczyzny.

Wiemy, że przemyśl nie może się rozwijać w oderwaniu od rolnictwa. Potrzebuje on od rolnictwa wielu surowców. Fakt ten nadaje za wzrostem zapotrzebowania przemysłu, że powstała poważna dysproporcja pomiędzy rozwojem tych dwóch podstawowych gałęzi gospodarki. Ma ona swoje źródło w tym, że przemyśl opiera się na podstawach socjalistycznych, a rolnictwo — głównie na znaczącej, drobnomajatkowej gospodarce. Istniejące dysproporcje zostały pogłębione przez słabe wyniki produkcyjne rolnictwa w ubiegłym roku, spowodowane złyimi warunkami atmosferycznymi.

Jakołkolwiek jednak całkowite usunięcie tych dysproporcji możliwe jest tylko w drodze długotrwałego procesu — dobrowolnego, przechodzenia mas chłopskich na gospodarkę zespoloną, która jedynie daje gwarancję podolania rosnącym potrzebom kraju — już dziś możemy je zlagodzić przez pełne wywiązywanie się rolnictwa z planowych zadań nakreślonych na rok bieżący. Są one w pełni realne.

Co nam jest potrzebne, by zadania rolnictwa były wykonane, by nie zahamowało ono naszego marszu naprzód? Potrzebne nam jest jak najpełniejsze wykorzystanie tych wszystkich rezerw, jakie tkwią jeszcze w gospodarce rolnej. Potrzebne nam jest dokonanie przełomu we wzroście produkcji rolnej, w rozwoju hodowli, we wzroście poczucia solidarności chłopów pracujących z klasą robotniczą i wzroście odpowiedzialności mas chłopskich za rozwój całej gospodarki.

W dziedzinie produkcji roślinnej, dla osiągnięcia planowych zamierzeń trzeba skupić całą uwagę na likwidacji istniejących odstępów oraz dokonaniu wszystkich niezbędnych zabiegów, które zapewnią wzrost plonów z hektara o co najmniej 1 — 2 q.

Równie ważnym zadaniem jest powiększenie gospodarki hodowlanej, dla której rozwoju, obok pomocy państwa, należy wykorzystać wszystkie istniejące w gospodarstwie możliwości. Nic, co w chłopskiej zagrodzie może służyć jako pasza, nie może być zmarnowane.

Aby tak było, aby zdobyć wyższe umiejętności gospodarowania i zapewnić większą wydajność produkcji rolnej, niezbędna rzeczą będzie przyswojenie sobie najnowszych zdobyczy wiedzy rolnej. Tak jak nie do pomysłenia byłoby osiągnięcia przemysłu bez zdobywania coraz wyższych kwalifikacji przez klasę robotniczą, bez jej ciągłego uczenia się, tak tym bardziej nie dokonamy uczenia w produkcji zaoferowanego rolnictwa, jeżeli nowe, wydajne metody pracy nie staną się własnością mas chłopskich.

„Ale produkcja to jedna strona zagadnienia. Źródłem jej rozwoju jest system powiązania z przemysłem, z miastem, z planową gospodarką. Wzmocnienie tego systemu ze strony chłopów jest niezbędnym warunkiem podnoszenia gospodarczego i kulturalnego wsi oraz wniesienia przez nich takiego wkładu w gospodarkę ogólnonarodową, jakiego wymagają potrzeby i interesy naszej ojczyzny.

Chodził tu przede wszystkim o jak najszerszy udział mas chłopskich w kontraktacji, w podjęciu patriotycznego zobowiązania do wytworzenia i sprzedania państwu tego, co jest najbardziej potrzebne, co ma kluczowe znaczenie dla naszego rozwoju. Dostarczenie państwu zboża i ziemniaków, trzody chlewniej, roślin włóknistych i olejnych, buraków cukrowych, nasion i innych ważnych produktów rolnych zapewnia wielu gąsielom naszego przemysłu zapotrzebowanie w podstawowe surowce, pozwala jeszcze bardziej niezależnie się od rynków kapitalistycznych, zabezpiecza dostawę chleba, mięsa i tłuszczu dla naszej całej liczebniejszej, ofiarnej klasy robotniczej.

Państwo daje chłopom biorącym udział w kontraktacji szczególnie dogodne warunki. Wpływając w ten sposób na kierunek rozwoju produkcji rolnej, wskazując na najbardziej opłacalne jej działy, pokazuje jak bezpośrednio wiąże się interes osobisty chłopu z interesem całego państwa, jak udział chłopu w spełnianiu obowiązków wobec państwa korzystnie odbija się na stanie jego gospodarstwa i poziomie jego życia.

Prezydent Bierut, zwracając się w orędziu noworocznym do chłopów, powiedział: „Osiągnięcie przełomu we wzroście produkcji rolnej i w rozwoju hodowli od was przede wszystkim zależy”.

Jakże wobec tego nie dokonaj maksymalnego wysiłku, by nie zawieść wielkiego zaufania swego państwa ludowego, by nie sprzeniewierzyć się sojusznikowi robotniczo-chłopskiemu, podstawie wszelkiej zdobyczy wsi pracującej. Oto klasa robotnicza niestrudzoną pracą dźwiga kraj z zaoferowania, uprzedzając kraj, daje bratu — chłopu w ręce coraz więcej traktorów, maszyn rolniczych, nawozów, artykułów przemysłowych codziennej potrzeby, wysyła swych najlepszych synów na wieś, by pomagali tam w walce o nowe, lepsze życie.

Państwo ludowe wzięło warsztat chłopu pracującego w opiece i ochronie przed wszystkim kulakim, udziela mu szerokiej pomocy w rozwoju gospodarstwa, zapewnia zbyt jego produktów i opłacalne ceny. I w tych warunkach żąda od mas chłopskich tylko jednego: by byli tak samo dobrymi gospodarzami jak klasa robotnicza, by nie zaniedbywali żadnej okazji do powiększenia plonów swojej pracy i by służyli one zarówno ludności wsi, jak i miast, służyli rozwojowi całego kraju.

Od każdego z was, bracia — chłopci, od waszej pracy, która się stała u nas prawem, obowiązkiem i honorem każdego obywatela, zależy czy rolnictwo potrafi spełnić postawione przed nim zadania, czy sów przyjdzie podsumować wyniki pracy, będziecie mogli spojrzeć prosto w oczy każdemu spotkanemu robotnikowi, każdemu chłopkowi dziecku, które uczy się czy pracuje w mieście i powiedzieć, że nie zawiedliście ich zaufania do was.

Obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mają prawo do ochrony zdrowia oraz do pomocy w razie choroby lub niezdolności do pracy.

Art. 60 projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Zdrowie obywateli pod ochroną Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Prof. dr Emil Paluch

rektor Akademii Medycznej w Łodzi

Projekt Konstytucji z dnia 23. I. 1952 r. po raz pierwszy w historii Polski ustala zasadę odpowiedzialności państwa za zdrowie obywateli i nadaje mu konkretną formę w brzmieniu art. 60 Konstytucji, według którego „Obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mają prawo do ochrony zdrowia oraz do pomocy w razie choroby lub niezdolności do pracy”.

W ciągu 7 lat niepodległego bytu Polski Ludowej obywatele naszego kraju przywykli do nieznanego w przeszłości rozwoju służby zdrowia i uważają za rzecz naturalną jej socjalizację, dzięki której otrzymują w chorobie najbardziej kosztowne świadczenia za darmo i uważają także jako rzecz zrozumiałą, że państwo w nieznaną dawniej skalę organizuje walkę z chorobami zakaźnymi, z gruźlicą, chorobami wenerycznymi i innymi, że dba o zdrowie warunki pracy, że otacza opieką zapobiegawczą dzieci, młodzież i kobiety ciężarne, że wrosczy się o stan sanitarny miast i osiedli, zakładów pracy i szkół.

Nie wszyscy pamiętają, że dawniej tak nie było. W

Polsce przedwzrostkowej było niewiele szpitali, ale i te stały w dużej części próżne, bo nie stać było obywateli na opłatę szpitalną. Choroby weneryczne były nie dającą się zwalczyć plagą społeczeństwa, bo niewiele było stać na drogie w owych czasach leczenie. Dziś, pomimo uwielokrotnienia liczby łóżek, poradni, ośrodków zdrowia, karettek pogotowia — wszystkie wydają się za mało. Z urzędzeń tych bowiem korzystają miliony obywateli a najwyższą troską służby zdrowia jest rozbudowa instytucji i usług dla sprostaną narastającym potrzebom.

Potężny rozwój służby zdrowia w Polsce Ludowej i dalsze perspektywy jej rozwoju w przyszłości nie dokonają się same. Zawdzięczamy je przede wszystkim przebudowie ustroju społecznego i gospodarczego państwa. Dzięki dokonanym przemianom stało się możliwe rozszerzenie bazy materialnej, z której korzysta służba zdrowia. Praca robotnicza w społeczeństwach zakładowych pracy pozwala na coraz to bujniejszy rozwój instytucji poświęconych ochronie zdrowia całej ludności, o jakiej marzyć nawet nie mogła masa pracująca w najbardziej zamożnych państwach kapitalistycznych.

Z drugiej strony zdrowie obywateli, ich rozwój fizyczny i zdolność do pracy stały się istotnym czynnikiem w rozwoju gospodarki narodowej, przyczyniając się bowiem do pomnożenia wytwórczości, dobrobytu i kultury całego narodu. Ten dwustronnie uwarunkowany związek między ustrojem gospodarczo społecznym a rozwojem służby zdrowia sprawił, że Polska — podobnie jak Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej — mogła wziąć pełną odpowiedzialność za zdrowie obywateli, co znajduje wyraz w projekcie Konstytucji z 23 stycznia br.

Art. 60 projektu Konstytucji kładzie szczególny nacisk na rozwój ochrony zdrowia, na rozbudowę urzędzeń sanitarnych i podnoszenie stanu zdrowotnego miast i wsi; mówi on także o „szerokiej akcji zapobiegania chorobom i ich zwalczaniu”.

W tym sformułowaniu praw do zdrowia obywateli Polski

Ludowej przejawia się postępowy kierunek rozwoju służby zdrowia, której rola nie ogranicza się do pomocy w chorobie, lecz jako główne zadanie „stawia ona zapobieganie chorobom, podniesienie wskaźników zdrowia oraz rozwój kultury sanitarnej szerokiej mas ludności. Na uwagę zasługują także inne artykuły projektu Konstytucji. M. in. art. 65 Konstytucji zapewnia kobietom pełną ochronę macierzyństwa oraz szeroka rozbudowę instytucji poświęconych opiece nad matką i dzieckiem a art. 59 projektu Konstytucji zapewnia robotnikom i pracownikom umysłowym organizację czasów i leczenia uzdrowiskowego.

W ten sposób w akcie Konstytucji utrwalone zostają zdobycze ostatnich lat, będące wyrazem naszego szybkiego postępu społecznego.

Sprawy zdrowia zależą nie tylko od brzmienia ustaw, lecz i od ludności samej, która powinna je realizować. Projekt Konstytucji przepłyony głęboko demokratycznymi tendencjami, oddaje rądom narodemwymi inicjatywę w zaspokajaniu potrzeb ludności w zakresie zaopatrzenia i usług sanitarnych oraz rozbudowy urzędzeń koniecznych do tego celu (art. 40).

W ten sposób Konstytucja nasza realizuje jedną z najgłębszych zasad socjalistycznej służby zdrowia wyrażoną przez Lenina, według której „zdrowie mas pracujących jest dziełem samych pracujących”.



„Zdrowie mas pracujących jest dziełem samych pracujących”

W. Lenin

Dzięki władzy ludowej

Lekarz — współbudowniczym socjalizmu

Troska o zdrowie, pielęgnacja podczas choroby — przestały być przywilejem a stały się prawem całej pracującej ludności. Będzie to miało olbrzymie skutki sięgające do podstawowych praw rozwoju biologicznego narodu. W ciągu jednego pokolenia nastąpią niewątpliwie tak daleko idące zmiany w procesach rozwoju i życia mas, że struktura ludności ulegnie przeobrażeniu, rozwój fizyczny każdej jednostki udoskonalą się, a niewątpliwie i psychicznie dodatnie cechy umysłowe rozwijają się w oparciu o zdrowe ciało.

Przed lekarzami, przed Służbą Zdrowia stoją obecnie bardzo zaskoczające zadania. Daje to nam lekarzom poczucie, że jesteśmy potrzebni, że włączaliśmy się bez reszty do ogólnych zadań narodu, że tworzymy wspólne jutro i mamy prawo do szczytnego tytułu pracownika i budowniczego naszej przyszłości — Polski socjalistycznej.

dr med. M. MARZYŃSKI

Znajduję się pod troskliwą opieką

Mam dopiero 25 lat, a już od czterech lat jestem ciężko chora. Są to skutki niedojadania i głodu w latach dzieciństwa, kiedy w domu panowała nędza.

Nasze państwo ludowe troszczy się o mnie. Otrzymuję najdroższe lekarstwa — bezpłatnie.

Gdyby to było za czasów sanacyjnych — to nie tylko bym nie przyjęła za darmo do szpitala — ale nikt by mi nie podał najtańszego lekarstwa. Mogłabym umrzeć z głodu i choroby, a dawnych władców nie by to obchodziło.

Pamiętam jak przed wojną ludzie przychodzili pod bramy szpitala, prosząc na próżno o ratunek. Nijednym to się wprost kładł na ulicy, żeby go zabrało do szpitala pogotowie.

Przed wojną w szpitalach były urządzone trzy klasy — w zależności od ilości posiadanych przez chorego pieniędzy. Dziś jesteśmy tu wszyscy jednakowo traktowani — profesor uniwersytetu, robotnik, pracownik umysłowy. Lekarze troszczą się jednako o wszystkich — stoją najdroższe lekarstwa, aby tylko uratować życie ludzkie.

Jestem szczęśliwa, mimo choroby, że mogę żyć w takiej Polsce, która jest prawdziwą matką dla swoich dzieci.

LEOKADIA KADŁOWSKA szpital im. dr. Jonszera

Państwu zawdzięczam powrót do zdrowia

Przez wiele, wiele lat pracowałam na fabrykantów. Co roku, regularnie, zwalniałam mnie z roboty. I wtedy człowiek mógł wraz z dziećmi umierać z głodu.

Podczas tych lat harówki, a potem na robotach w Niemczech, dokąd wywieziono mnie wraz z dziećmi, nabawiłam się ciężkich chorób serca, stawów itd.

Nasza ukochana ojczyzna nie pozwoliła mi jednak zamrzeć z wycieńczenia. Już zaraz po wojnie wysłano mnie do sanatorium do Szczawni-

Zdroju, gdzie leczono mi schorowane serce i struny głosowe. Potem znów wyjechałam na kurację do Polanicy — gdzie przez cztery tygodnie leczono mnie pleczolowicie. Następnie — byłam w sanatorium w Zegiestowie-Zdroju, gdzie otrzymałam również opiekę lekarską i kosztowne zabiegi lecznicze.

Czy ja, robotnica, mogłam kiedyś marzyć o takiej opiece, o takiej trosce o moje zdrowie? Ile mi sił starczy pragnę pracować dla naszej najdroższej Ojczyzny!

IRENA KROTOFIL robotnica ZPB im. Marchlewskiego

Uratowano mi syna

Przed dwoma laty przydarzyło mi się nieszczęście — zachorowałam ciężko. Choroba była trudna do wyleczenia. Gdyby to nastąpiło w okresie rządów sanacyjnych — syn mój na pewno nie utrzymałby się przy życiu.

Ale dzisiaj Polska Ludowa troszczy się o nasze zdrowie i o zdrowie naszych dzieci. Syn został wysłany na kurację do uzdrowiska, skąd szybko powrócił zdrowy.

W czasie kuracji miał u-możliwioną naukę. Dziś kształci się w dalszym ciągu. Pragnie zostać lekarzem.

Nie wątpię, że moje dziecko zostanie wkrótce lekarzem, zawdzięczać to możemy tylko naszej ludowej ojczyźnie.

ANDRZEJ ŚNIEC wś. Garbaliń, pow. Jędrzejki

Choroby i śmierć

1937	liczba zgonów przewyższyła liczbę urodzin o 0,6 proc.
1937	liczba zgonów na gruźlicę, wynosiła na 10.000 mieszkańców — 21,5
1937	wyprawkę dla niemowląt nie wydawano
1934	bezpłatnych i płatnych porad lekarskich (Kropka Mleka) udzielono dzieciom — 21,349
1937	ilość łóżek szpitalnych — 2.060
1920-1939	bezpłatnych porodów w szpitalach nie było
1934	szczepionką przeciwgruźliczą BCG zaszczepiono dzieci — 39
1936	mimo stalej epide-mii duru brzuszno-go — zaszczepiono osób — 3.534

Życie i zdrowie

1950	liczba urodzeń przewyższyła liczbę zgonów o 10.452 osoby
1950	liczba zgonów na gruźlicę spadła do — 10,5
1950	wydano bezpłatnie wyprawkę dla niemowląt — 18.911
1950	udzielono dzieciom i niemowlętom bezpłatnych porad lekarskich — 255.995
1950	ilość łóżek szpitalnych — 4.121
do końca roku 1955	ilość łóżek szpitalnych wzrosnie o dalsze — 1.215
1950	bezpłatne porody w szpitalach — 5.956
1950	szczepionką przeciwgruźliczą BCG zaszczepiono dzieci — 11.654
1950	zaszczepiono przeciw duru brzuszno-mu osób — 431.000

W Łodzi — pod rządami burżuazji

Miasto gruźliczków

Kryzys, bezrobocie i nędza, brak opieki lekarskiej, straszliwe warunki mieszkaniowe, spowodowały nagminne szerzenie się gruźlicy wśród robotników łódzkich — pisze dr. H. Reiterowski w Nr 9 Dziennika m. Łodzi. — 10-12 do 14 mieszkańców w jednym pokoju to są wypadki częste. Sypianie w troje, czworo w jednym łóżku jest również częstym zjawiskiem. Na stu chorych gruźliczków, 55 sypia w jednym łóżku wraz z dziećmi. Wzrost śmiertelności na gruźlicę w tych warunkach jest w Łodzi najwyższy chyba w całym świecie.

Gruźlica atakuje nie tylko dorosłych — pisze także dr. Reiterowski (Dziennik m. Łodzi Nr 10/37) — podając, że podczas gdy w roku 1920 w poradni sekcji walki z gruźlicą wykryto 2.137 dzieci — to w roku 1934 wykryto gruźlicę pod rozmaitymi postaciami u 8.426 dzieci.

Wobec takiego nasilenia straszliwej choroby proletariatu — pisze dr. Reiterowski — nie wprowadzono przepisów lekarstw

i wydawania leków, wychodząc z założenia, że zbyt mało posiadamy miejsc w szpitalach, aby wydawać pieniądze na lekarstwa.

Na ochronę zdrowia ludności — coraz mniej

Prezydent m. Łodzi, Cynarski, oświadczył na posiedzeniu Rady Miejskiej, że wydatki na ochronę zdrowia w roku 1926 zostały oszczędzone o dalsze 388.400 zł.

Zarząd Miejski zrezygnował z otwarcia przychodni przeciwwenerycznej, z uruchomienia trzeciej zmiany w pogotowiu ratunkowym. Zmniejszy się ilość łóżek w szpitalach. Ulegnie likwidacji ambulatorium dentystryczne dla młodzieży szkolnej. Ulegnie likwidacji zakład leczenia świerzbii, mimo szerzenia się tej choroby. Ulegnie likwidacji sanatorium dla dzieci gruźliczych na Chojnach. Zamknięcie szpitala zapasowy dla zakaźnych chorych oraz zakład kąpielowy przy ul. Szkolnej.

Śmiertelni wrogowie ludzkości

W amerykańskim tygodniku „Look” zamieszczono artykuł zatytułowany: „Gwałtowny wzrost ludności świata jest równie niebezpieczny jak bomba atomowa”. W artykule tym czytamy między innymi: „Nim zdążyli przeczytać to zdanie do końca, na świecie urodzi się co najmniej jeszcze 16 niemowląt. W ciągu następnej godziny liczba niemowląt zwiększy się o

dalsze 10 tysięcy. Jutro o tej samej porze ilość gęb do jedzenia na naszej planecie zwiększy się o 233 tysiące dzieci... W przyszłym roku o tej porze ludność zwiększy się, po uwzględnieniu zgonów, o 25 milionów. A za lat 30 noworodki zwiększą liczbę ludności naszej bardzo już zatłoczonej planety do przeszło 3 miliardów ludzi”.



„Fabrykant, majster żył pracując z ludźmi, i były tylko dymy nad miastem — kiedy socjalizm się budził. Rosły Szablery, rosły Lilpopy, ch baniki i pałace. Rosły kominy, ze wsi szły do pracy, do ciężkiej pracy, Wrasłały dzieci w rynsztok bałucki — nędza, chłeraćtwo, gruźlica, często było słychać krzyk ludzki, bota święta na ulicach. W. BRONIEWSKI

Na straży zdrowia

I gdy czytamy uważnie prawa, zawarte w naszej Konstytucji, to się wtedy przypomina to wszystko, co było. I pięści się zaciskają na kapitalistycznych bandytów, którzy chcieli nam to wszystko, cośmy zbudowali naszą pracą, naszą krwią i potem — wydrzeć. Ale niedoczekanie!

Zespół leczniczo-sanitarny przy ZPB im. Stalina posiada już trzy punkty lekarskie (czwarty jest w budowie). Ale ładne są to „punkty” — składające się z dziesiątków czystych, wyposażonych we wszelkie pomoce lecznicze pokoi. To już nie punkty, ale wzorowe ośrodki zdrowia.

Poczekalnie, boksy dla rozbierania się, gabinety lekarskie, gabinety „przeciwwzrastawowe”, gabinety ginekologiczne. Laboratorium, w którym na miejscu przeprowadza się badania krwi, mocz, a nawet nowotworów. Pokoje do nasświetlenia soluxem, pokoje do opatrunków, zastrzyków, gabinet chirurgiczny. W budowie jest zakład dentystryczny. Dziesiątki sanitariuszek, pielęgniarek, lekarzy — czuwają bez przerwy nad zdrowiem tysięcy ludzi, zatrudnionych we wszystkich oddziałach kombinatu włókienniczego im. Józefa Stalina.



Towarzyszk! Szemiot, Mirowska i Mann w poczekalni zespołu leczniczo-sanitarnego — wspominają dawne czasy bezrobocia i głodu.

Przez jeden taki punkt przewiła się codziennie do 200 osób, które nie przerywając pracy, lecz zadawione choroby — skutki ciężkiej harówki na fabrykantów.

Nad zdrowiem robotników ZPB im. Stalina czuwa również Instytut Higieny Pracy. Co parę dni, a nieraz częściej — pojawia się tu rektor Aka-

demii Medycznej, tow. prof. dr Emil Paluch, który wraz ze swymi asystentami kontroluje, bada, ulepsza warunki pracy. Co parę miesięcy dokonuje się na miejscu masowych przesiewań celem



Nie odrywając się od pracy, można pobierać zastrzyki lecznicze.

wykrycia możliwych ognisk gruźlicy. Okresowe badania krwi — również pomagają ujawnić i zwalczać w zarodku ewentualne choroby. Zespół leczniczo-sanitarny posiada nawet specjalny „wolanek” jednokrotny, którym chorego odwozi się w towarzystwie pielęgniarki do domu. Członkinie Ligi Kobiet, komisji socjalnej — również odwiedzają chorych w domu, czuwają nad przebiegiem ich kuracji, udzielają bezwzględnych zasiłków.

A oto członkinie Ligi Kobiet zgłaszają się do przewodniczącego rady zakładowej, Robotnica ZPB im. Stalina — Helena Kulczyńska jest brzemienna. W domu zdaryło się nieszczęście — małż umarł. Pierwsze dziecko liczy dopiero trzeci rok. Trzeba je odwozić do przedszkola. A tu wózek się zepsuł i prywatny rzemieślnik żąda 70 zł za naprawę. Kulczyńska jest w kłopotcie — szkoda jej tego niespodziewanego wydatku.

Ale w ZPB im. Stalina istnieje jeszcze jedna rzecz, o której trzeba napisać, rzecz najcenniejsza w świecie — braterstwo, solidarność. Więc robotnicy ze słusarni natychmiast zaoferowali Kulczyńskiej swoją pomoc. Naprawią jej wózek po godzinach pracy, trzeba tylko żeby przewodniczący rady powiadomił dyrektora, zaś dyrektor dał karteczkę, że można.

Towarzysz Jakubowski poczerwiał — Jak możecie nawet o to pytać? H. RUDNICKI